

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświątecznych.

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 55,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wiersza.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wiersza.
Nekrologja 2 Mr.

Relakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary)
Rynek Kościuszki, Nr 1
Administracja otwarta w godz. 10 2 5-7.

Wszelkiewitowa sensacja słynnej wytwórni „GRUMONT” w Paryżu

2-gi epizod z ogólnym zaciekwaniem oczekiwany
z rozgłosnej sławy serji

„JUDEX”

p. 1.

„ODKUPIENIE”

Sensacyjno-awenturny dramat w 5 cz. najznakomitszym artystą francuskim
RENÉ CRESTÉ wzbudzającym zachwyt swoją grą
od czwartku 25 t. m.

3-ci epizod
p. 1.

„TRAGICZNY MŁYN”

Adres telegr. „ZEWICHER” Dom Handlowo-Ekspedycyjny

LEWIN BÜCHER i S-ka

Centrala w Łodzi Piotrkowska 56, telef. Nr 53.

Własne oddziały: W WARSZAWIE ul. Św. Józefa 42, telef. Nr 239-67, Nalewki 25, telef. Nr 278 25

w Częstochowie, II Aleja Nr 40.

w MINSKU ul. Felicjańska (daw. Bogodielna) Nr 12.

w POZNANIU, ul. Pr. Herbach, w Pol. Herbach.

w Szczekowej, w Sosnowcu, w Katowicach, w Granicy, w Mławie, w
Deutsch-Eylau w GDANSKU, w WILNIE, w KRAKOWIE i we LWOWIE.

Clenie, ekspedycja, inkaso, przechowanie i ubezpieczenie transportów.

Otworzył w Białymstoku własny oddział przy ul. Lipowej Nr 31,
telef. Nr 238.

Placa miesięczna dla kawalerów:

Posterunkowy . . 1180 m.

St. posterunkowy 1260 m.

Przedownik . . 1355 m.

St. przedownik . 1520 m.

1 deputat żywnościowy
po cenie kosztu.

Komendant Policji na powiat Łucki W. Songajło. 577

Do Okręgu Wołyńskiego

na zasadzie upoważnienia Zarządu cywilnego ziem Wołynia z frontu podolskiego przyjmuje kandydatów

na FUNKCJONARIUSZÓW POLICJI

Podanie składać:

Koszykowa 11 2 o godz. 5—6 popoł.

UNIEWAŻNIENIE.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy w Białymstoku unieważnia niniejszym zagubione listy transportowe za NNr. 110177, 110178, 110179, 110180, 110181, 110184, 110185, i 110248. Osoby winne przywłaszczenia i wykorzystania takowych, pociągnięte zostaną do odpowiedzialności sądowej.

600

Ogłoszenie.

Zarząd Budowlano-Kwaterunkowy (ul. Sienkiewicza 27), wobec powiększenia etatu pracowników, potrzebuje od zaraz: 1-go inżyniera, 2-ech techników, 3-ech kreslarzy, 1-ną maszynistkę, i 1-go rachmistrza.

Reflektanci zgłaszają swe oferty do Kancelarii tutejszego Zarządu w godzinach biurowych (od 9-tej rano—do 4-ej popoł.) do dnia 22 Marca b. r.

572

Dr. med. M. JANKOWSKI

choroby: uszu, nosa, gardła i płuc

MICKIEWICZA 1, (daw. Brzeška)

przyjmuje od 3 do 4 i od 6—8.

526

Wrzenia w Niemczech.

PARYZ, 22-3 (ATP)

„Matin” ogłasza telegram z Nowego Jorka, donoszący, że były cesarz Wilhelm dał 8 milionów marek na zorganizowanie zamachu Kappa na rzecz byłego następcy tronu.

PARYZ 22-3 (PAT)

Z Berlina donoszą o dalszych walkach krwawych w Lipsku.

LYON, 22-3, (PAT).

Przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Belgii odwiedzili w Berlinie wicekanclerza Rzeszy i w imieniu swoich rządów wyrazili nadzieję, że po zlikwidowaniu zamachu Niemcy wejdą na drogę konstytucji i rozwoju ekonomicznego. Przytem zapewnione dostawę żywności.

WIEN 22-3 (PAT).

Z Berlina donoszą: Dzisiaj aka-

Dr. J. Borowski

b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie

Choroby weneryczne i skóry.

Warszawska 57a. Od 5 do 7 p.p.

zali się na alieach odczwy, wzywając do wstępowania do czerwonej armji.

Polleja wykryła 10 blar wurban-kowych aresztowała ich personel, skonfiskowała odczwy.

PARYZ 22-3, (PAT)

Spartakosowcy trzymają się w Dusseldorfie, Elberfeldzie i Essen.

Spartakowcy awicili gubernę w Kiel.

W Irlandji.

WIEN 22-3, (PAT)

Z Londynu donoszą: Wczoraj w Cora zastrzelono barmistrza. Zabójcy aiekili samochodem.

Odmowa ratyfikacji.

PARYZ 22-3, (PAT)

Cała prasa omawia fakt, że Senat amerykański odmówił ratyfikacji traktatu wersalskiego. Pisz, że to utrudnia stanowisko Ligi narodów.

PARYZ, 22-3, (PAT)

Z Waszyngtona donoszą, że Senat nie zatwierdzi traktatu z Austriją i że wobec tego Ameryka będzie masiała zawierać osobne traktaty.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 22-3. r. b.

Front Wschodni.

Podsuwając się pod placówki nasze na przedmościu Bobrajska pa-

trole nieprzyjacielskie odparto ogniem karabinów.

Na odcinku poleskim wczoraj o godz. 7 zrana forsownym wypadem po kilkogodzinnej przygotowania ogniem ciężkiej artylerji z należnym, dotychczas nie spotykanem na froncie bolszewickim, dymisja bolszewicka w gwałtownym ataku na przedmoście Zwiłha przy udziale czołgów i samochodów pancernych. Po zaciętych kilkogodzinnych walkach oddziały nasze przeszły do kontrataków na bagnety i granaty ręczne i nie tylko powstrzymały napad bolszewików, lecz odrzuciły nieprzyjaciela po za naszą linję obronną.

W całej walce zdobyliśmy jeden z czołgów w zupełnie dobrym stanie, kilkanaście karabinów maszynowych i kilkadziesiąt jeńców.

Równocześnie uderzając na flank nowo przybyłej 7 dywizji bolszewickiej atakującej odcinek Janicyn zmusiliśmy ją do odwrotu w kierunku wschodnim.

W walce tej zdobyto 4 działa z kompletną amunicją i jaszczkami, oraz kilka karabinów maszynowych.

W innych odcinkach frontu trwały walki z forsowaniem rzeki Sicz adaremne ogniem naszej artylerji.

Nieprzyjacieli grupuje nowe siły do dalszych ataków.

Trwa obustronny ogień działowy. Na Podolu ofensywa nieprzyjaciela jest również prowadzona na całej rozciągłości frontu.

Bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali Nową Siniawkę, Nowo-Konstantynów i Niepytów uderzając na południowy zachód od Berazni.

Mimo silnego ognia artyleryjskiego i nadzwyczajnej zawziętości, z jaką oddziały nieprzyjaciela szły do ataku, wszystkie ataki zostały odparte.



Kino-Teatr
MODERN

Wzruszający dramat w 5 częściach z życia rosyjskiego.

SIOSTRY RYWALKI

Słynna **Helena Romanowa** w głównej roli.

II. Wyjątkowy pojedynek.
III. Szal miłości.
IV. Siostra rywalka.
V. Potzucili świat na wiski.

Od czwartku 25 marca 3 i ostatnia seria

OSKARŻAM

Kilka straconych chwilowo pozycji w okolicy Derażni odbity od działu nasze w kontrataku i zdobywając karabiny maszynowe.

Nieprzyjacieli zaatakował równocześnie przełazającymi siłami po zycie nasze pod Wierzkowem. Atak odparto.

Oddział nasz przeprowadził wypad na Zamierahow i rozbił silny oddział bolszewicki zmuszając go do odwrotu w kierunku wschodnim Kuliaski.

Problem niemiecki.

WARSZAWA, 18 marca.

Z obficie napływających, lecz spóźnionych i sprzecznych z sobą informacji, trudno wyrobić sobie chociażby przybliżony do rzeczywistości pogląd na stan rzeczy w Niemczech.

To jedno twierdzić można z pewnością, że panuje tam chaos niesłychany. Ktoś gdzieś chwytając za władzę, a inny ma ją znów z rąk wytrąca. Nie utrzymali się reakcyoniści, a nie odzyskali dawnej przewagi socjaliści. Do przeszłości należą już Kapp i Luettwitz, ale nie wiele lepszy jest los Eberta i Noske'go. Zato, jak wszędzie, gdzie panuje bezład, wysuwają się naprzód żywioły anarchiczne, tworzą rady komunistyczne i kraj staje się w zamęt nieopisany.

Na tle tem powstają dziwne kombinacje. Mimo woli odnosi się wrażenie, jakoby reakcyoniści wspólnie z komunistami przygotowywali przewrót, aby usunąć od steru „umiarkowanych” socjalistów i zagrawszy *va banque* liczyli na zduszenie żywiołów skrajnych, aby przejść do drogiej krawcowości, t. j. powrotu absolutyzmu. Możliwość ta, wraz z ich upadkiem mało prawdopodobna, nie jest jednak całkiem wykluczona.

Zamach berliński, chociażby skończył się powrotem do władzy rządu pierwszej rewolucji względnie reorganizacją gabinetu na temże podłożu, jest w każdym razie dowodem tymczasowości i dojrzałości w obecnym ustroju Niemiec. Przewrót podjęty był przez junkrów i generałów nieudolnie, bez należytego przygotowania i zapewnienia sobie sił pomocniczych wśród wojska i urzędników. A mimo to miał widoki powodzenia, gdyby był oparty się od razu na szerszych podstawach. Jak się pokazuje, mieli Kapp i Luettwitz za sobą tylko konserwatystów w Prusach wschodnich, Z Królewca ma oświadczenie reakcyjnego i militarysty, „Kronprinz”, rozpocząć pochód ku zbawieniu Niemiec. Przypomina to trochę czasy jego pradziadka, Fryderyka Wilhelma, który przed Napoleonem w te same zbłądził strony, skąd rozpoczął restytucję tronu.

Różnica tylko w tem, że mąż pięknej Ludwiki, która wdziękami swymi wytargowała od Napoleona szmat ziemi polskiej, miał za sobą całe Prusy, jego imiennik zaś jest na czarnej liście sprawców okropnej rzezi, i to o samą jej górę.

Pokazuje się, że junkrzy prasy nieczego przez wojnę się nie nauczyli, nie jest jednak wykluczone, że mieć mogą umiejętniejszych następców.

Tymczasowość gabinetu Eberta i możliwy jego powrót wypływa z

nierozwiązania dziesiątek zagadnień, które nurtują wewnątrz Niemiec i stoją przed ich zewnętrznymi wrota. Koalicja jest jeszcze dość słaba militarnie, aby wejść do Monachium, Drezna i Berlina. Z drugiej strony odrodzenie ekonomiczne Niemiec i związane z nim wynagrodzenie strat wojennych jest przedmiotem dyskusji w Londynie i Paryżu. Aby uzyskać możliwe najkorzystniejsze warunki, potrzebują Niemcy spokoju. Muszą wykazać, że są gotowe i zdolne wyprodukować w ciężkich warunkach jaknajwięcej. Dla praktycznie myślącego Niemca chwila więc na zamachy i przewroty nie jest odpowiednia. I to jest bodaj najważniejszą przyczyną, że ani Wilhelm II, ani Ruprecht, ani inny książę niemiecki o zajęciu tronu na razie marzyć nie mogą.

Dla sąsiadów Niemiec zamach berliński jest poważnym ostrzeżeniem. Trony imperjalistyczne runęły, ale mogą być na nowo postawione, gdy wybijie stosowna godzina. Wraz z państwami zachodu i Polska nie powinna tej możliwości wypaszczać z oka i musi być na nią zawsze przygotowana. Udało nam się udaremnić rosyjsko-niemiecko-żydowski zamach, ale próba zwalenia na dół barbarzyńców i reakcyonistów może się powtórzyć. W razie jej udania atak z obu stron mógłby zakończyć się katastrofą.

Tak właśnie się problem niemiecki z naszą przyszłością, która tylko wtedy jest jasna i pewna, gdy raz na zawsze położymy kres zamachom wewnętrznym, przy ścisłej łączności rządu i społeczeństwa polskiego.

T. J.

Nieruchomości opuszczone.

W obrębie m. Białegostoka znajduje się ogromna liczba domostw i ogrodów, opuszczonych przez prawych właścicieli, którzy w swoim czasie ušli do Rosji.

Część tych gospodarstw — jak wiadomo — pozostawiono przed odjazdem sąsiadom lub krewnym pod opieką, która przeważnie przedstawia się nieszczególnie częściej zaś gospodarstw zajęta została zupełnie bezprawnie przez potrzebujących lokali, wykorzystujących je najczęściej w sposób rabankowy.

Najgorzej wszakże przedstawia się stan budynków i gruntów, opuszczonych, a przez nikogo niezamieszkałych, nikt nie opiekuje się nimi — ludność sąsiednia zapatrza się na nie, jako na rzecz bezpańską i w biały dzień poprostu ją rozgrabia — place i ogrody leżą ugorzem, pożyteczne drzewa ulegają wycinaniu lub bezmyślnemu niszczeniu.

Taki stan rzeczy jest wprost skandaliczny biorąc pod uwagę obecną czasową głodową — czas drożyzny, a nawet brak lokali. Musimy sobie zapamiętać, że dziś — w imię istnienia Rzeczypospolitej naszej — nie wolno próbować żadnego polikowna, każda maszyna winna pracować, każdy budynek, najinniejszy kawałek ziemi winien być jaknajbardziej wykorzystany, jeśli nie chcemy, — by marnajac grzeszenie te dary, którym podobają się Opatrzności opatrzyć nas w niedowolny sposób — inne to, a nawet nieudolniejsze, znów nas nie przęgły w swe jarzmo, polityczne czy ekonomiczne.

Pamiętajmy, że uruchomienie sił narodowych na każdym polu jest walką o drogą Ojczyznę wcale nie mniejszą od walki orężnej na froncie.

Tymczasem przy pewnej dobrej woli, energii i zapobiegliwości smutny stan rzeczy w nieście naszem o którym mówimy — dałby się wkrótce zmienić na lepszy: budynki opuszczone i zdeponowane można by stopniowo popoprawić i w ten sposób dostarczyć wielką ilość lokali mieszkalnych, szkolnych i t. p. — place i ogrody zasadziłoby się kartoflami — sady dałby się pożytecznie wykorzystać, gdyby rozstrzyzło się nad nimi opiekę racjonalną.

Do naprawy budynków potrzeba materiałów budowlanych: wapna, cegły, białca drzewnego, cementu, dachówek, blachy dachowej, szkła, żelastwa, piecowego i okiennodrzwiowego, kafli, gwoździ, drzwi, okien itd.

Drzeża one z dniem każdym nieślychanie i bynajmniej nie zanoszą się na rychłą pod tym względem poprawę. Przede wszystkim uruchomiono dotąd w kraju załadowanie niki część wytwórni materii budowlanych, gdyby zaś nawet czynne były one w całkowitej liczbie przedwojennej, wytwórczość ich 20—30 letnia — zadaniem wybitnych fachowców — załadowie pokryłaby zapotrzebowania na najpilniejsze odbudowy dachy dzisiejszej.

Znaczenie przywóz materiałów, o których mowa z zagranicy również bywa a nas bardzo przesadzone: przecież właśnie anglikom np. opłacać się teraz bardziej — wobec niskiego stanu waluty naszej — natychmiast materiały budowlane, a naas niż wyrabiać je a siebiego też wykupają je już oni w Warszawie i gdzieindziej masowo w celu awiczenia ich do Anglii.

Przeocenie niezem niedmotywowanej, możliwości rychłego spadku cen materiałów tych wprowadziła właśnie Sekcja Odbudowy Min. Robót Publicznych w wielkie załopotanie: niezaopatrzwszy się w odpowiedniejszym czasie w materiały budowlane, obecnie ma ona trudności nie do przezwyciężenia z odbudową zniszczonych przez wojnę gospodarstw, szkół itp.

Jednakże — nawet w obecnym ciężkich warunkach, a właśnie by przedrzeć nadejście jeszcze cięższych stojmy w obliczu nieuniknionej konieczności zremontowania budynków czasowo bezpańskich i przekazania ich ponownie eopredzej jaknajintensywniejszej użyteczności publicznej.

Bezsprzecznie mniej kosztowne byłoby spożytkowanie opuszczonych placów, ogrodów i sadów. Ze to jest wogóle możliwe i pożyteczne nich podobne postać przykłady z innych miast Rzeczypospolitej. W Warszawie istnieje przy magistracie tamtejszym specjalny urząd — Komisja obróbki gruntów miejskich, która dość poważne plony swych trudów zakażuje miejskiemu urzędowi agrowizacyjnemu.

W Łodzi jeszcze od r. 1903 miejski urząd Dobrej czynności spow. o. m. by wszelkie nieużytki ziemne w obrębie tego miasta, nawet w podwórzach fabrycznych — prywatne czy miejskie (były obsadzone kartoflami i z pewnością takie działki niejedną rodzinę ocaliły od śmierci głodowej.

Stosunek prawny odbudowców do istotnych właścicieli budynków

nie stanowiłby przeszkody w dokonaniu odbudowy ich wykorzystywania, przedewszystkiem z powyżej wymienionych względów państwowo-narodowych. Z pewnością właściele również byłby niezmiernie rad, gdyby powrócili — zamiast spodziewanej rałny — znalazłby się po uregulowaniu należności za remont itp. z powrotem w posiadaniu gospodarki w dobrym stanie.

W każdym razie wzajemne stosunki te winny być ujęte w szczególną i ścisłą instrukcję, wzorowaną na postępowaniu pod tym względem magistratu warszawskiego lub Sekcji Odbudowy Min. Rolnictwa.

Z członków wykonawczych, którzyby zajęli się urzędowo jaknajszybszym askatycznieniem odbudowy budynków opuszczonych i wykorzystywaniem ich, jakoteż placów i ogrodów — uważam za najmniej odpowiedzialni przekazywanie ich drogą oddzierzawy pojedynczym jednostkom, praktyka bowiem dowodzi, iż jest dostatecznie, że zwykli oni prowadzić nie mając nad sobą ścisłej kontroli i licząc się z możliwością rychłego powrotu prawych właścicieli — gospodarce prowle zawsze rabankowa.

Byłby natomiast bezprzeznale najodpowiedniejszym jeden z czynników następujących:

1) Utworzony przy Magistracie specjalny Urząd opieki nad opuszczonymi nieruchomościami i wtedy zarówno odbudowa, jakoteż gospodarka cała masiałaby być prowadzona wyłącznie przy pomocy środków pieniężnych i sił ludzkich Magistratu — (lub też 2) specjalnie w tym celu stworzona organizacja społeczna, złożona przede wszystkim z samychże bezdośrdnio zainteresowanych, tj. poddlerzawców, Magistratu, Inspektora Szkolnego itp. i działająca przy pomocy własnego kapitału członkowskiego, sam, pożyczonych na własny rachunek itd.

Zdaje się, iż — wobec obecnego przeciążenia Magistratu pilną pracą w innych kierunkach oraz braku funduszy większych, a może nawet i ludzi odpowiedzialnych — byłoby wskazanem raczej powierzenie omawianej dziedziny pracy pewnemu stowarzyszeniu spółdzielczemu, któreby działało pod bezpośrednią opieką i kontrolą Magistratu. Byłoby to pewnego rodzaju zdjęcie z bark jego przez organizację społeczną skomplikowanego i kłopotliwego zadania, które stało się już rzeczywistością pilną. Przecież i wiele naszych młodościanych urzędów państwowych niektóre działy swego zadania powierza organizacjom społecznym, działającym pod ich kontrolą, i sprawa aprowizacji, skupu zboża, odbudowy budowli czy rolnictwa tylko zyskują na tej współpracy.

Czas zatem — już najwyższy, by i w Białymstoku znaczna część domów przestała znaczyć ziać trapieni oczodolami powybijanych przez rabusiów lokien — czas, by grunta opuszczone poczęły już rodzić nie chwasty, a pożyteczne i tak nam do życia potrzebne ziemiopłody.

Stan. Jabłonowski.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”

Z miasta.

Kalendarzyk.

Uziś: Katarzyna.
Jutro: Marko.

Echa uroczystości.

W uroczystościach sprawozdania z obchodu imienin Naczelnika Państwa zaznaczamy, że na Mszy polowej znajdował się pomiędzy innymi przedstawicielami władz, komendant okręgowy policji dr. Henryk Jasieński i wszyscy komisarze. W defiladzie wziął udział także oddział polij, który maszerował świetnie.

Na raut w kasynie oficerów 42 pułka piechoty rzybyli pomiędzy innymi: prezes Rady miejskiej, p. Feliks Filipowicz, prezydent miasta p. Szymański z małżonką, prezes sądu p. Straszewicz, dowódca 10 pułka ulanów pułkownik Jachimowicz, dowódca kadry 4 pułka ulanów por. Suski, komendant dr. Jasieński, wielu oficerów i niemal całe „towarzystwo” białostockie bez różnicy narodowości.

„Na święty Józef” tańczono tradycyjnym zwyczajem.

Wśród gości znajdowali się także delegaci szeregowców każdej kompanii 42 pułka piechoty, bawiące się razem z oficerami.

Przy bogato zastawionych bafetach gospodarzyli pp. oficerowie.

Dla urzędników.

(m) Kooperatywa urzędników państwowych wyda swoim członkom na święta po 600 gramów cukru, 600 gramów kaszy i 20 funtów maki. Zarząd kooperatywy zamówił transport skór.

Wykazy mieszkań.

(m) Magistrat wezwał właścicieli i administratorów domów, aby w ciągu dni 10 przedstawili dokładny wykaz mieszkań w ich domach. Odpowiednie formularze wydaje wydział kartkowy bezpłatnie.

Za niewykonanie rozporządzenia, lub za nieścisłe wypełnienie formularzy grozi kara do 10000 marek, lub do sześciu miesięcy wcielenia.

Dowozy.

(m) Wczoraj przybyły do Białogostoku dwa wagony śledzi i wagon oleja.

Z powodu większych dowozów zboża, cena chleba spadła.

Nowa placówka.

Wkrótce powstanie w naszym mieście nowa hartownia polska, którą zakłada spółka, złożona z 10 kapców i obywateli miasta. Na czele spółki stanęli wybrani kapcy: pp. Jachniewicz, Karowski i Wasilewski. Hartownia będzie posiadała towary spożywcze i kolonialne, oraz osobny oddział biurowy.

Spółka zebrała już potrzebny kapitał zakładowy i już rozpoczęła zabiegi o tanie kapno towarów.

Hartownia otworzy skład pod nazwą „Chrześcijański dom handlowo komisowy „Rozwój” już w tych dniach.

Z Koła Polek.

Na święcone dla żołnierzy ofiarowały następujące wnie:

Halickie 115 jaj, Łabniki 26 jaj, Zwierki 35 jaj i 45 marek, Kudrycze 67 jaj i 8 f. żyta, Hermanówka 55 jaj i 4 f. żyta, Janowice 124 jaja, Skrybicz 69 jaj, 4 f. żyta i 4 marki, Solniki 31 jajo i 5 marek, Pasynki 38 jaj, Krynickie 91 jajo.

ppa Karpowiczowie z Józefowa 1 pud pszenicy 31 jaj, służba folwarczna z Józefowa 44 jaja, panna Rikman z Janowicz 2 f. miodu i 2 sery.

Państwo Malinowski z Białogostoczka i państwa Karłowicz z Józefowa Koto polek składa serdeczne Bóg załatwi zażyczenie komi podczas objazdu z kwestą na święcone dla żołnierzy parafii Zabłotowskiej i Jachnowieckiej.

Teatr Polski.

Przedstawienie galowe urządzone staraniem Koła Polek w teatrze „Palace”, udało się pod względem kasowym doskonale.

Grano „Jesiennym wieczorem” Zapolskiej i tragedję „Sędziowie” Wyspiańskiego.

Sprawozdanie — z powodu nawala materiału bieżącego — pomieścimy jutro.

Pała strajkowa.

(m) Także i kucharki występują z żądaniem podwyżki płac: o 100 procent przy płacy 30 do 50 marek, o 50 procent przy płacy do 100 marek.

Szwaczki zażądały podwyżki płac o 30 procent.

„Praca”.

Polski związek zawodowy robotników przemysłu włóknistego „Praca” obchodził w niedzielę pierwszą rocznicę swojego istnienia.

Obchód rozpoczął po staropolsku od wystąpienia Mszy św. w kościele parafjalnym, na którą przybyło kilka tysięcy członków z rodzinami.

Po Mszy św. zgromadzili się członkowie na placu przed kościołem.

Z balkonu naszej Redakcji wygłosili mowy o znaczeniu związku i o pracy narodowej robotników pp. mecenas Wł. Olszyński, prof. Kolendo i inspektor pracy p. Batwiliowicz.

Mowy pełne ducha patriotycznego i zakazane okrzykami na cześć Polski, Naczelnika Państwa, bohaterkiej armji przyjmowano serdecznie i powtarzano okrzyki z zapalem, dowodzącym, że nasi robotnicy włóknisi są dobrymi patriotami, gotowymi do poświęceń dla dobra Ojczyzny.

Związkowcy ich, rozwijającemu się pomyślnie, redakcja nasza składa serdeczne staropolskie „Szczęść Boże” w pracy dla dobra robotników polskich i Ojczyzny.

Zamach samobójczy.

(m) B. Sz., która przed kilku dniami na dworcu kolejowym rzuciła się na szyny, wczoraj obwiesiła się w swoim mieszkaniu. I tym razem zdołano ją uratować.

Na ulicy.

(m) Wczoraj na Rynku Kościelaski p. Milenczewskiemu skradziono portfel z 770 markami; p. Millerowej zaś torebkę z 50 markami, 20 rubl. i złotym zegarkiem.

Na ul. Fabrycznej, w niedzielę wieczorem, na p. Symbirską napadł rabaś i wełgnał ją przemocą na podwórce jednego z domów. Kiedy na wołanie o pomoc zaczął zbliżać się jeden z oficerów, rabaś umknął z malką p. S.

Kradzież.

P. Feliksowi Krygierowi wczoraj o godz. 2 m. 42 pp. w lokalu „Zjednoczenie” skradziono z kieszki portfel z 4500 markami, dokumentami i kartką z Magistratu na dwa pady soli.

Rada Miejska.

(Posiedz. 18; d. 22-III. 1920 r.)

Obecnych 29 radnych i Magistrat w komplecie.

Przewodniczy prezes Rady Miejskiej.

Sprawa zawarcia pokoju.

Przewodniczący odczytał pismo Województwa Białostockiego do prezydium Rady Miejskiej z żądaniem niedopuszczenia obrad na temat pokoju z Rosją bolszewicką, jako sprawę nie należącą do kompetencji Rady Miejskiej, lecz tylko Sejmu i Rządu.

Trzecie pismo przyjęto do wiadomości bez dyskusji po wyjaśnieniu przewodniczącego (na zapytanie rad-

nego Kosińskiego), że sprawa dyskusji nie podlega.

Na święcone dla żołnierzy.

Od Koła Polek w Białymstoku i od Patronata nad poborowymi wpłynęło podanie z prośbą o wyasygnowanie pewnej sumy na urządzenie „święconego” dla pułka Białostockiego (Kresowego) oraz żołnierzy garnizonu Białostockiego.

Uchwalono wyasygnować na ten cel sto tysięcy marek. W myśl zaś życzenia Magistratu, wyrażonego niejednokrotnie, by jednocześnie wskazywać źródła, skąd zaczerpnąć na te wydatki uchwalono ustanowić stały podatek od okien, wpływy zaś od tego podatku przeznaczyć na cele kulturalno-oświatowe i społeczne. Szczegółowe opracowanie statutu tego podatku przekazano Magistratowi.

Wnioski nagłe.

Radny Kisliński i towarzysze zgłosili dwa wnioski nagłe: 1. W sprawie kradzieży i rabunków na ul. Żółtkowskiej i Prowiantowej oraz braku posterunków policyjnych na tych ulicach, jak również i na ul. Równoległej, na której niedawno skradziono nowy mostek.

Radny Kosiński poinformował Radę o losach interpelacji podobnej radnego Jajłńskiego, zgłoszonej w grudniu r. ub.

Interpelacja ta stała się powodem zatargu pomiędzy organami samorządu miejskiego a komendą policji państwowej, przy czem sprawa oparła się aż o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wniosek radnego Kislińskiego i tow. przekazano Magistratowi do wykonania.

II Wniosek o smutnym stanie opowizacji miasta.

Wobec tego, że w chwili zgłoszenia wniosku kierownik Wydziału Apowizacyjnego nie jest obecny na sali, uchwalono debaty nad wnioskiem odłożyć do następnego posiedzenia.

Budżet.

O godz. 9 m. 50 przewodniczący Komisji Budżetowo-financeowej radny Lamprecht rozpoczął referować sprawę budżetu za czas od 1 stycznia do 31 marca r. b.

Referent na wstępie podkreślił dziwne jakieś traktowanie sprawy budżetu przez radnych. Mówca zaproponował sprawozdanie z wydatków sam. r. ub. przekazać do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej. Następnie p. Lamprecht podał preliminarz budżetowy przedstawiony przez Magistrat rzeczowej krytyce, wykazując pewną chaotyczność w niektórych pozycjach, tłumacząc jednocześnie to brakami wszelkiego rodzaju, jak naprz. brakiem statystyki i t. p. (Wyjątek stanowi Wydział Sanitarny).

Komisja proponuje do uchwalenia następujące sumy: a) dochód mk. 9314263.10, b) wydatki — mk. 12.642.914.53. Deficyt zatem wynosił ma mk. 3.328.651.43. W tej liczbie jednak mieszczą się sumy na: powiększenie majątku miasta, jak napz. zakup koni i top. oraz dlugi, zaakceptowane przez zarząd poprzedni i wynoszące 2 miliony przeszło marek. Po odliczeniu tych sum deficyt faktyczny wyniósł mk. 403.166.55.

W dyskusji nad budżetem budżetu zabierali głos radni to prosiące o wyjaśnienia, to poddające krytyce działalność poszczególnych członków Magistratu lub cały Magistrat.

Odpowiadali na krytykę ławnicy z prezydentem na czele, który zaznaczył, że jasno zdaje sprawę, iż budżet ten nie jest doskonałością, lecz tylko próbą. Usterki powstały wskutek braku czasu, wprawy i szematu, na którymby wzorować się można.

Referat o budżecie poszczególnych wydziałów oraz delegaty nad tą sprawą odłożono do posiedzenia następnego.

Iks.

REUMATYZM STAWOWY

ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocz, zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wcierania w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyrządzony preparat MESOLAMENT — SPIESS usuwa bole w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubocznych.

MESOLAMENT-SPIESS jako zewnętrzny preparat salicylowy przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nader dodatnimi wynikami.

MESOLAMENT-SPIESS zawiera oprócz łagodny eter salicylowy i mentol, zawdzięczać czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie.

Kilkakrotnie: a) nieraz i jednokrotnie wcieranie preparatu MESOLAMENT-SPIESS usuwa uporczywe, ostre bóle reumatyczne i neuralgiczne mięśni, stawów i kości.

MESOLAMENT-SPIESS opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 gramów. 575 Sposób użycia znajduje się przy każdej tubie. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Z sali obrad

Kolonje nrzędnicze.

W sobotę 20 bm. w sali Sądu Okręgowego (pałac Branickich) odbyło się zgromadzenie urzędników państwowych w celu naradzenia się nad kwestją utworzenia w Białymstoku Towarzystwa Budowy kolonji urzędniczych.

Obradom przewodniczył p. K. Kosiński, sekretarzował p. J. Gąsztowt.

Wobec przybycia zbyt małej liczby osób (28), postanowiono aważać to zebranie za przedwstępne informacyjne.

P. inżynier Rybiński poinformował zebranych o utworzeniu przez Sejm państwowy funduszu mieszkaniowego, skąd można będzie zaciągnąć pożyczkę i na budowę kolonji urzędniczych. Chcąc jednak otrzymać pożyczkę, należy stworzyć jednostkę prawną w postaci kooperatywy, gdyż oddzielnym urzędnikom pożyczki wydawane nie będą. Pożyczki sięgające mogą do wysokości 25 proc., to znaczy, że kooperatywa musi mieć na razie tylko 5 proc. wartości kolonji. Starając się o pożyczkę, trzeba załatwić mnóstwo rozmaitych formalności.

W dyskusji, jako wywiązała się na ten temat, nie zdołano jednak wyjaśnić wszystkich wątpliwości i niejasności, gdyż nikt z obecnych sprawy tej nie zbadał gruntownie.

Uchwalono wybrać Komitet Organizacyjny, który ma opracować ustawę kooperatywy oraz zbadać dokładnie sprawę budowy kolonji urzędniczych.

Do Komitetu weszli pp.: W. Tolankiewicz, J. Przewoński, Z. Rybiński, P. Zakrzewski i K. Głotz.

Komitet posiada prawo korporacji.

Na wydatki związane z działalnością Komitetu uchwalono pobrać po 25 mk. od każdego członka przyszłej kooperatywy.

Wybrano również Komisję Rewizyjną, do której weszli pp.: N. Cydzik, J. Daciewicz i K. Pankiewicz.

Komitet obowiązany jest zwołać w jaknajkrótszym czasie zebranie walne wszystkich udziałowców przyszłej kooperatywy i zdać przed nim sprawę ze swej działalności.

K.

Z Sokółki.

(Kor. wł. „Dz. Biał.”)

Zebranie Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Dnia 4-III-b. r. o godz. 1 i pół pp. odbyło się w sali szkoły powszechnej w Sokółce zebranie miesięczne Związku Nauczycielstwa Polskiego

pow. Sokólskiego. Zebranie zgromadzenia przesyła Związek, p. Jedyną, Noworocko, przedstawiając w dalszym przedmiotach obowiązku i celu nauczyciela, jako obywatela kraju i wychowawcy narodu. Zapewniając koledzeństwo, że Zarząd nie żąda trudów i wyłączenia lepszych warunków materialnych dla nauczycielstwa, nawołuje do gorliwego spełniania, podjętej przez nie pracy bo tylko ten może stawiać zadania, kto dobrze spełnia swoje obowiązki.

Wszelkie zarządy skierowane przeciw nauczycielstwu ze strony miejscowego społeczeństwa utrudniają pracę Zarządu Związku.

Następnie zabrał głos p. Inspektor Szkolny, omawiając sprawę kooperatywy. Ze sprawozdania wynika, że nie wszyscy członkowie opłacili jeszcze udziały, do tego czasu złożono 3260 mk. Udziały jednak muszą być wpłacone całkowicie aby mieć prawo do kupowania w kooperatywie. Całe nauczycielstwo ze względu na dobrze zrozumiałe osobiste interesy powinno należeć do kooperatywy, ponieważ towary przez nią sprzedawane są o połowę tańsze, niż nawet w sklepach Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego. Koniecznym jest, aby do Zarządu kooperatywy weszło więcej osób z pośród nauczycielstwa dla współpracy w niej, bo o rzędniej narzekają na brak dostatecznego czasu dla zajęcia się sprawą zakupu towarów. Ponieważ trzech członków Zarządu kooperatywy ustąpiło, motywując usunięcie się brakiem czasu, przeprowadzono nowe wybory. Do Zarządu weszli inspektor szkolny p. Bielewski, p. Jan Kornicki, p. Bettówna i p. Lewicki.

Po załatwieniu kilka mniej ważnych spraw, przystąpiono do wyboru sekretarza i skarbnika Związku N. P.

Na sekretarza wybrano p. Kornickiego, na skarbniczkę p. Bettównę.

W wnioskach wolnych nauczycielstwo prosi, aby Zarząd Z. N. P. poczynił starania o odpowiednich władz o utworzenie kursów wkaucyjnych dla nauczycieli, na których położonyby nacisk na język polski, historję Polski, geografję. Większość zebranych narzeka na brak pomocy szkolnych, co utrudnia nauczanie.

Biblioteki dla nauczycieli nie odpowiadają całkowicie swemu zadaniu, ponieważ brak w nich książek ściśle pedagogicznych i z dziedziny psychologii dziecka.

Na tem zakończono posiedzenie.

Czy nie byłoby wskazany, aby Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego zakreślił narysować program pracy Związku, uwzględniając przedewszystkiem, stronę fachową nauczycielstwa i pracę nauczyciela poza szkołą.

P. R.—J. N.

Zjazd kółek rolniczych.

Porządek Obrad Zjazdu Ogólnego delegatów Kółek Rolniczych 25 i 24 marca 1920 r.

- 9 rano—Nabożeństwo w kościele św. Krzyża.
- 10-ta rano.
- Otwarcie zebrania i powitanie.
- Odczytanie protokołu.
- Sprawozdanie za rok 1919 i plan pracy na r. 1920.
- Przerwa popołudniowa.
- Dyskusja.
- Wybory Zarządu.
11. 10 rano.

- Izby rolnicze a Związki Kółek Rolniczych.
- O produkcji rolniczej, referent p. Mikolowski-Pomorski. Dyskusja.
- Kredyt długoterminowy i hypoteki włościańskie, referent p. J. Mokalski. Dyskusja.
- O hodowli włościańskiej, referent p. M. Kwasiński. Dyskusja. Wieczorem teatr.

Pomoc dla dzieci.

Polonia Amerykańska spieszy znowu z wydatną pomocą dla kraju macierzystego. Oto według telegraficznego doniesienia z New-Yorku, Polski Komitet Narodowy w Antwerpii przekazał Amerykańskiemu Wydziałowi Katankowemu (Fundacji dla Dzieci Europy) 25,000 dol. na zakup żywności dla dzieci w Polsce.

Jest to z kolei trzeci dar na ten cel Polaków Amerykańskich. Stanowi on według obecnego kursu 4 miliony mk. polskich i poważnie zasilili fundusz dzięki którym Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom prowadzi akcję dożywiania dzieci w Polsce.

Nasz wróg.

Jerzy Lansbury, który nadsyłał dziennikarzowi „Daily Herald” depeszę bez drutu z Moskwy, przepojoną silną nienawiścią przeciwko Polsce i apoteozującą rząd bolszewików, w drodze powrotnej do Anglii zatrzymał się w Helsingforsie. „Daily Herald” z dnia 12-go marca przynosi jego depeszę ze stolicy Finlandji mającą następujące polityczne tego kraju. „Masa ludu—telegrafuje Lansbury—jest za pokojem z Rosją. Prócz tego istnieje mała lecz wpływowa grupa, która agituje za przymierzem z Polską i za prowadzeniem wojny w dalszym ciągu. Ci ludzie twierdzą, że przestrasza ich „imperjalizm rosyjski”.

Lansbury wierzy, że zwyciężą żywioły ludowe i ich zdrowy zmysł polityczny. Rząd rosyjski pragnie tylko pokoju i nie wymaga od Finlandji nic więcej prócz ich dobrej woli. Kwestja granicy rosyjsko-finiandzkiej nie będzie tworzyła żadnej przeszkody, ponieważ Rosja obstraja przy zasadzie samookreślenia narodów.

Zdrada stanu.

Gabinet Rzeszy pod przewodnictwem kanclerza Bauera wystosował ze Stuttgarta zapytanie telegra-

ficzne pod adresem naczelnego prezydenta Śląska, jak się kształtowało położenie polityczne w owej prowincji.

Na to naczelnny prezydent Śląska z całą bezczelnością odezwał się: „Był ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy Niemieckiej.

Wrocław i Śląsk są całkowicie w rękach rządu Kappa. Zapytanie zatem takie, jak owo z 15-go marca są bezcelowe.

Prezydent Naczelnny”. Ministerjum spraw wewnętrznych Rzeszy wezwło telegraficznie Naczelnego Prokuratora Rzeszy w Lipsku, by wytoczył postępowanie karne przeciwko Naczelnemu Prezydentowi Śląska. Haktysta Śląski poprosił się przeliczyć, uważając Eberta i Bauera za apadłe wielkości, z którymi się niepotrzeba liczyć. Równocześnie ten epizod maluje monarchiczne nastroje biurokracji praskiej.

Giełda.

Wezoraż na giełdzie warszawskiej płacono:

Ruble carskie 200. 204.00; 201.00
Damskie (1000) 50.00, 51.50.
(250) 45.00, 45.75.
Franki 12.65, 12.70
Fanty 620.— 625.00
Dolary 159.25 156.50
Marki niem. 204. 215.

O-r med. Stefan Jermutowicz
Z WARSZAWY
b. asystent kliniki uniwers. profesora Meissnera we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawna Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4-5).

O-r L. PRYBULSKI
Z ŁODZI
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
od 3-8 (od 3-4 dla pan)
ul. Sienkiewicza 10 (dawna Cmentarna, róg Lipowej) naprzeciwko Sobera.

Skład Win i Wódek

9. 6338226 Rynek Kościuszki Nr 11.

Posiada na święta wielki wybór win, wódek, likierów i koniaków.
Ceny najumiarkowańsze.



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni męczący „MAŁO P-ra HEBDY” uznany przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŁO P-ra HEBDY” z świerzbowcem na etykiecie. Stoiki na 1-3—12 osób.

T-wa B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parczy „BKWOL-HEBDA”.

!Sprzedaż na Białymostku: Filipowicz i Moskalewski, apteka

BACZNOŚĆ

J. GEYER, Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238-90.

500-markowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego

Wysoko dywidenda i szybki wzrost wartości akcji, niewątpliwie Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie.
„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego”
Warszawa, ul. Żorawia Nr. 1.

Dr. M. ALFELD
z WARSZAWY
Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab. Dra Krynskiego od 4-7. Lipowa, 21.

D-r I. NEUMARK
z Piotrogradu
b. ordynator Piotrogradzkiego Alergiczno-żukowskiego szpitalu wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).
od 3-8 p.p.
ul. Kilińskiego 111 (b. Niemiecka).

Dr. I. MILEJKOWSKI
Z WARSZAWY.
Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)
Przyjmuje od 5 od 8.

2 BIURO PROŚB 2
WARSZAWSKA
Prośby do władz wojskowych i sądowych, umowy, statuty, językach dencja i tłumaczenia korespondencji, angielskim, francuskim, inn.
Dane wszelkich robót piśmieniowych, a także przepisywanie na maszynie.

Lecznica dla zwierząt
Jurowiecka Nr 28
przyjmuje od 11 do 1 i do 4-6 pp.

Lekarz Wet. Nowodworshi rotnistr.

Zgubione paszporty wydane przez okupację na imię: Solomon Stalmaka, Lhi Krawczyk, Oera Lassa i Benjamin Burzajna w razie odnalezienia prosimy złożyć do Komisariatu P.P. m. Białogostoku. 507

Zgubiono paszport na imię Elja Fajnsz, wydany przez władze okupacyjne, ul. Fabryczna Nr 15. 500

Zgubiono paszport na imię Morche na Rubin Talinskiego wydany przez władze okupacyjne, ul. Polna Nr 6. 505

Zgubiono paszport na imię Lejby Farbatajna, wydany przez władze okupacyjne, ul. Kupieckie Nr 29 591

Zgubiono paszport na imię Abrama Fikselo wydany przez władze okupacyjne. 506

Zgubiony paszport niemiecki na imię Jozanny Gadowkiej znajduje się w Komisariacie w Białymostku. 502

Zgubiono paszport Jankla Rabowesera (ul. Malinowska, nr. 4), wydany przez władze niemieckie. 505

Zgubiono paszport na imię Abrama J-p-sema wydany przez władze okupacyjne. Ul. Polna nr. 28. 508

Zgubiono paszport na imię Fajwel Kac wydany przez władze okupacyjne, ul. Rynek Kościuszki 599

Skradziono paszport Marii Jaresz-wiczówny, wydany przez władze niemieckie, Rynekowa 15. 593

Skradziono paszport Feliksa Krygiara wydany przez władze okupacyjne, ul. Kolejowa nr. 16. 594

Zgubiono paszport, wydany przez władze okupacyjne niemieckie na imię Wacława-Stanisława Wojciechowskiego. 573

Zgubiono paszport na imię Szmue Gawiński, wydany przez władze okupacyjne. 574

Sprzedam fortepian, kłótki linny Canwith dużo używany Białystok polski dystans drogowy, Tomkiewiczowa. 576

Zgubiono paszport wydany przez władze okupacyjne na imię Wolf Wajnsztat, ziemianin przy ul. Sienkiewicza 28. 579

Potrzebna lokomobila 20-25 koni i maszyna 120 koni z kotłem. Oferty z cenami i opisem do „Państwowe biuro odbudowy w Białymostku”. 580

Wiklinę do wyrobów koszykarskich kupię natychmiast A. Michalski, Marjampolska 9. 581